

„Nocne Wilki” już w Polsce

26 kwietnia 2015

„To decyzja polityczna” – tak w skrócie rosyjskie MSZ podsumowało odmowę wjazdu motocyklistów do Polski.

„Jesteśmy oburzeni odrzuceniem przez polskie władze naszego wniosku o udzielenie pomocy w uzyskaniu niezbędnych zezwoleń w związku z planowanym w dniach 27-29 kwietnia przejazdem grupy rosyjskich motocyklistów w rajdzie „Drogi Zwycięstwa” poświęconemu 70. rocznicy zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Pod zmyślnym pretekstem „nieterminowego przekazania niewystarczających informacji” o przejeździe, polskie władze złamały akcję pamięci” – możemy przeczytać w oświadczeniu wydanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosji. Moskwa upomniała się o swoich motocyklistów, zaznaczając, że postarali się oni odpowiednie pozwolenia i wizy wjazdowe z wyprzedzeniem, dostosowując się do polskich wymagań. Mimo to nie zostaną wpuszczeni do Polski w Brześciu.

„Znamienne jest, że odmowa ze strony polskich władz była jedyną na całej trasie planowanej podróży rosyjskich motocyklistów przez Europę. Jest oczywiste, że decyzja była umotywowana politycznie. Wystarczy przeczytać wypowiedzi wysokich rangą polskich polityków, którzy w zamiarze rosyjskich motocyklistów uczczenia okrągłej rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem dopatrzyli się prowokacyjnego zamysłu” – dodają Rosjanie. „Wyrażamy stanowczy protest wobec decyzji polskich władz, u których najbardziej szlachetne cele wywołują absolutnie nieadekwatną reakcję”. Ambasador Rosji w Polsce Siergiej Andriejew wyraża podobne stanowisko. „Niestety, nie możemy nie postrzegać obecnej sytuacji w ogólnym kontekście pogorszenia się relacji polsko-rosyjskich w przededniu Dnia Zwycięstwa” – powiedział agencji RIA Nowosti.

Główny klub „Nocnych Wilków” planował przekroczyć polską granicę w Brześciu. Po niewyrażeniu przez MSZ zgody na wjazd

motocyklistów na teren naszego kraju członkowie grupy szukają innych rozwiązań. Lider klubu Aleksandr Załdostanow zapowiedział już, że ok. 20 jeźdźców będzie próbowało wjechać do Polski „indywidualnie i przez różne przejścia graniczne”.

Aktualnie do Braniewa przyjechało w sobotę ok. 200 maszyn z obwodu kaliningradzkiego, wśród motocyklistów był m.in. gubernator obwodu kaliningradzkiego Nikołaj Cukanow. Uczniowie, weterani, orkiestra dęta filharmonii w Kaliningradzie i dziennikarze przyjechali autokarami. W sobotę oddali hołd spoczywającym tu żołnierzom Armii Czerwonej, walczącym w 1945 roku w okolicach Tolkmicka, Fromborka i Braniewa. Do Polski przyjechała też delegacja klubu „Nocne Wilki” z Kaliningradu, podaje portal wp.pl.

Motocyklistów od granicy eskortowali polscy policjanci. Po drodze nie doszło do żadnych incydentów.

Stronę rosyjską, oprócz gubernatora Cukanowa, reprezentowali także: ambasador FR w Polsce Siergiej Andriejew oraz konsul generalny w Gdańsku Aleksander Karaczewcew. Cukanow i Andriejew dziękowali stronie polskiej za umożliwienie świętowania dnia zwycięstwa w Braniewie. „Zwycięstwo w tej wojnie było nie tylko sowieckie. Żołnierze Armii Czerwonej dali nową ojczyznę w tych stronach i Polakom i mieszkańcom Obwodu Kaliningradzkiego” – mówił Cukanow. Podkreślał, że trzeba o tym pamiętać, by te wydarzenia się nie powtórzyły.

Po oficjalnych przemówieniach odbyły się ekumeniczne modlitwy. Po nich wypuszczono gołębie, a na koniec kwiaty i wieńce składali przedstawiciele instytucji, kombatanów, miast z obwodu oraz kluby motocyklowe z Polski i Rosji, w tym delegacja klubu „Nocne Wilki” z Kaliningradu.

Jak poinformowała rzecznik warmińsko-mazurskiej straży granicznej Mirosława Aleksandrowicz polskie służby graniczne nie sprawdzały klubów motocyklowych, a indywidualnie poszczególnych motocyklistów. Zapewniła, że do Polski

wpuszczono wszystkich motocyklistów, którzy pojawili się w sobotę na granicy.

Motocykliści z Rosji mówili, że „na granicy wszystko było OK”.

Autorstwo: WK (1-3), red. D (4-10)

Źródła: Strajk.eu, pl.delfi.lt

Kompilacja 2 wiadomości dla: WolneMedia.net